

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawy numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na środę 15 czerwca 1938

Nr. 135

Głosy prasy o memoriale

Memoriał, wysłany przez Związek Polaków do p. Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy, jest w dalszym ciągu przedmiotem artykułów w prasie polskiej, niemieckiej w Rzeszy i w Polsce oraz pism francuskich, angielskich i innych.

Prasa niemiecka w Rzeszy podaje bez własnych komentarzy i bez własnego stanowiska komunikat D. N. B. (Deutsches Nachrichtenbüro), który stwierdza, iż Związek Polaków wniósł do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy memoriał, wyrażający życzenia Polaków w Niemczech, a które dotyczą ich obecnego położenia w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Komunikat donosi, iż memoriał sam stwierdza, że najgłówniejszy dezyderat, mianowicie otwarcie Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, został już spełniony. Co dotyczy innych dezyderatów w dziedzinie szkolnictwa, to są one od dłuższego czasu przedmiotem rozmów. Wreszcie komunikat zauważa, że ludność polska w Niemczech na całej linii bierze udział w gospodarczym dźwigniu się Niemiec, co wyraża się przede wszystkim w usunięciu bezrobocia.

Gazety niemieckie w Polsce, podające powyżej streszczony komunikat, prócz tego podają komunikat D. a. D. (Dienst aus Deutschland). Komunikat ten przede wszystkim stwierdza, że zagadnienie mniejszości polskiej w Niemczech nie jest zagadnieniem wewnętrznym Rzeszy Niemieckiej, ale równocześnie podlega kompetencji Rządu Polskiego.

Oficjalna Agencja Polska „Iskra” w komunikacie swoim omawia memoriał Związku Polaków i jego znaczenia, stwierdzając, że zagadnienie, które jest przedmiotem memoriału nie może podlegać wpływom zewnętrznym, ponieważ każde państwo w ramach swej własnej suwerenności tylko je rozwiązać może. Niezależnie od tego jednakże los Rodaków, przebywających poza granicami Państwa nie jest Narodowi Polskiemu obojętny. Każda krzywda, której doznaje Polak, czy to w Niemczech, czy we Francji, czy Czechosłowacji, czy w Brazylii, czy na Łotwie, znajduje żywy oddźwięk w Polsce. Wyrażając nadzieję, iż memoriał wywoła należyte i potrzebne kroki ze strony miarodajnych władz, „Iskra” zaznacza, że jeżeliby trudności, na które natrafiają Polacy w Niemczech, miały trwać nadal, to musiałyby one oddziaływać na wzajemne stosunki obu państw.

W obu streszczonych powyżej komunikatach D. a. D. i Polskiej „Iskry” podkreślić należy zasadniczą rozbieżność, polegającą na tym, iż komunikat D. a. D. uważa zagadnienie mniejszościowe za zagadnienie między państwowe, podczas gdy komunikat „Iskry” podkreśla, że zagadnienie to jest zagadnieniem wewnątrz państwowym, które może być rozwiązane tylko w ramach suwerenności danego państwa.

Specjalne zainteresowanie i specjalne stanowisko, nie zawsze godne, zajmuje w dalszym ciągu prasa niemiecka w Polsce. „Kattowitzer Zeitung” z dn. 10 bm., nr. 140, wyciąga z komunikatu „Iskry” złośliwe wnioski, wyrażające się w takich tytułach: „Oficjalna Agentura „Iskra” przywłaszcza sobie wywody Związku Polaków, nie stwierdziwszy uprzednio ich prawdziwości. Nie trudno domyślić się, jak brzydkich sposobów chwytą się „Kattowitzer Ztg.”, ażeby podkopać prawdziwość uzasadnień, które spo-

wodowały Związek Polaków do wystosowania o-mawianego memoriału.

Pozatem, jak się okazuje, prasa niemiecka w Polsce zgodnie ze swoim stwierdzeniem, że memoriał Związku Polaków stanowi wzór, jak należy bronić praw mniejszościowych, śladem Polaków w Niemczech, jak to zawsze czyniła, ogłasza obszernie dwustronne omówienie swego własnego położenia.

Dziennik francuski „Le Temps” z dnia 10 czerwca 1938 r. cały dział pod napisem „W Niemczech”,

poświęca stale wypadkom w Rzeszy, przeznacza na podanie komunikatu „Iskry”, streszczenie memoriału oraz komunikat D. N. B.

Obszerne streszczenie podał także dziennik angielski „The Times” z 8. VI. 38.

Pisma holenderskie, szwajcarskie, podają streszczenia albo też częściowe wyjątki z memoriału.

Prasa polska w Polsce zajmuje się w dalszym ciągu żywo położeniem ludności polskiej w Niemczech.

Nieprzytomne harce prasy niemieckiej w Polsce

Na wstępie przepraszamy czytelników za tytuł, nieodpowiadający tonowi naszej prasy. Zmuszeni jednakże zostaliśmy do tego przez prasę niemiecką w Polsce, która od ogłoszenia memoriału Związku Polaków w Niemczech wyprawia nieprawdopodobne wprost harce na temat Polaków w Rzeszy i związanej rzekomo z naszym memoriałem zmiany w sytuacji europejskiej.

Oto dzienniki niemieckie w Polsce nazywając memoriał „Musterkatalogiem” i „Musterbeispiel” starają się zrobić z memoriału jakąś polityczną maszynę piekielną, która ma służyć do następujących celów:

- 1) Rozpocząć „generalny atak” na mniejszość niemiecką w Polsce.
- 2) Dać nowe „Stichworte” do kampanii antyniemieckiej.
- 3) Podminować porozumienie polsko-niemieckie
- 4) Dać materiał prasie czeskiej przeciwko Niemcom sudeckim.
- 5) Zachwiać równowagę europejską.

Na dowód przytaczamy zdanie „Kattowitzer Zeitung” (nr. 142) wydrukowane tłustym drukiem w notatce pod tytułem „Praga a memoriał Związku Polaków” (Prag und die Polenbundsbeschwerde). Zdanie to brzmi:

„Jest bardzo znamienitym, jakie już w obecnej sytuacji europejskiej odniósł skutki w dziedzinie polityki zagranicznej memoriał Związku Polaków a przede wszystkim jego potraktowanie przez prasę polską”.

(Es ist sehr bemerkenswert, welche aussenpolitische Auswirkungen die Denkschrift des Polenbundes und vor allem ihre Behandlung in der Polnischen Presse in der gegenwärtigen Lage Europas bereits gefunden hat.)

W akcji powyższej, prowadzonej systematycznie, widzimy metodę zmierzającą do zdyskredytowania słusznych żądań ludności polskiej w Niemczech, przedstawiających w memoriale, do roli broń politycznej, ukutej specjalnie na użytek wszystkich wrogów państwa niemieckiego. Przytoczone wyżej zdanie „Kattowitzer Zeitung” jest już poprostu niczym innym jak zwyczajną denuncjacją.

Jednocześnie prasa niemiecka w Polsce naszym kosztem chce upiec własną pieczęć. Oto w tym samym numerze „Kattowitzer Zeitung” znajdujemy na pierwszej stronie olbrzymi artykuł pod specjalnie wielkim tytułem: „Odpowiedź Związkowi Polaków — porównania pomiędzy położeniem Polactwa w Rzeszy a niemieczyzną w Polsce” (Antwort an den Polenbund) — Vergleiche zwischen der Lage des Polentums im Reich und des Deutschentums in Polen).

W artykule tym każdy punkt naszego memoria-

łu „Kattowitzer Zeitung” krytykuje w nieprzyzwoity sposób, wytaczając jednocześnie listę swoich skarg i zażaleń w danej dziedzinie. W końcu artykułu, ogłosiwszy wszystkie swoje skargi „Kattowitzer Zeitung” pisze:

Niemczyzna w Polsce zrezygnowała co prawda z złożenia swych życzeń i żądań, które wypłynęły po 5 listopada, we formie memoriału. Udowodniła ona tym samym najlepiej, iż jest tej dobrej woli, której brak zarzuca Niemcom w Polsce Związek Polaków. Wywody, które miały miejsce w Senacie, oraz publikacje prasy niemieckiej w Polsce przedstawiają jednak materiał, który skutecznie przeciwstawia się twierdzeniu, że Niemcy w Polsce nie mają powodu skarżenia się”.

(Das Deutschentum in Polen hat zwar darauf verzichtet, seine Wünsche und Forderungen, die sich seit dem 5. November ergaben, in Form einer Denkschrift niederzulegen. Es hat damit am besten bewiesen, dass es des guten Willens ist, dessen Mangel der Polenbund ihm vorwirft. Die inzwischen im Senat erfolgten Darlegungen und die Veröffentlichungen der deutschen Presse in Polen stellen indes ein Material dar, dass die Behauptung, die deutsche Volksgruppe hätte keinen Grund zu klagen, wirksam entkräftet.)

To wszystko nazywa się „Odpowiedź Związkowi Polaków w Niemczech”.

Ostatnie wystąpienie „Kattowitzer Zeitung” mają cechy nieprzytomnego pieniactwa. Przeciwno tego rodzaju wystąpieniom musimy stanowczo zaprotestować.

Przed wszystkim przypominamy prasie niemieckiej w Polsce fakty:

Na podstawie setek protokołów dokumentarych Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech stwierdziła, iż położenie ludności polskiej w Rzeszy, mimo deklaracji 5 listopada nie tylko się nie polepszyło, ale się pogorszyło.

Rzeczą Związku Polaków w Niemczech jako naczelnej organizacji ludu polskiego w Rzeszy było zwrócenie na stan ten uwagi Rządowi Rzeszy. Związek Polaków w Niemczech uczynił to dnia 2 czerwca br. memoriałem wystosowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Na skutek stale pogarszającej się sytuacji i żądań płynących z terenów zmuszeni byliśmy wreszcie ogłosić memoriał Związku Polaków. Nie posiadamy bowiem w Reichstagu posłów, którzyby, jak senatorowie niemieccy w Senacie Rze- czypospolitej Polskiej mogli podnieść publicznie nasze sprawy. Nie chcieliśmy zaś przez pół roku stosując zasadę uczciwej gry (fair play) — ogłaszać w prasie skarg, jak to czyniła prasa niemiecka w Polsce.

Stojąc od lat 15 na stanowisku, iż zagadnienie mniejszościowe jest zagadnieniem wewnętrznym państwa, memoriał nasz skierowany był nie jako polityczna broń przeciwko komuś, lecz jako zwykłe podanie obywateli państwa do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

W memoriale naszym nie zwracaliśmy się do mniejszości niemieckiej w Polsce zapytaniem „**Jak wam się powodzi?**”, jako że sprawy Niemców w Polsce są sprawami Państwa Polskiego i jego obywateli. Stąd też dawanie nam „Odpowiedzi” w postaci wyliczenia skarg na postępowanie władz polskich i stosunek społeczeństwa polskiego do mniejszości niemieckiej w Polsce możemy oceniać jedynie jako nieczystą grę polityczną, mającą na celu podważenie właściwego sensu memoriału Związku Polaków w Niemczech. Gdyby bowiem Niemcom w Polsce zależało nie na grze politycznej, ale na spokojnym rozpatrzeniu i załatwieniu ich skarg, to zwróciliby się nie do obywateli niemieckich, zorganizowanych w Związek Polaków w Niemczech z nieproszoną i zbyteczną „odpowiedzią”, ale do władzy kompetentnej.

Stwierdzamy wyraźnie, Polakom w Niemczech nie chodzi o żadną grę polityczną, ale o słuszenie należące się im prawa, o możliwość spokojnego rozwoju kulturalno-narodowego i o obronę ludu polskiego w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w tej sprawie z memoriałem do Rządu Rzeszy.

Nie zgodzimy się na to, aby pod nasze sprawy kopali polityczne dolki panowie z „Kattowitzer Zeitung” i „Posener Tageblatt” czy jakiś Deutscher Pressedienst in Polen für In- und Ausland (D. P. D.). Sprawa chleba dla polskiego robotnika w Niemczech, sprawa ziemi polskiego chłopu w Niemczech, sprawa nabożeństw polskich w kościołach w Niemczech, sprawa szkoły polskiej w Niemczech — **to nie są pionki na szachownicy polityki zagranicznej.**

To są istotne zagadnienia naszego życia.

Sensacyjne doniesienia prasy londyńskiej z Moskwy

Warszawa. Dzienniki londyńskie otrzymały osobliwe informacje z Moskwy.

Według tych doniesień głośny publicysta sowiecki Sobelson-Radek, skazany w procesie Piatakowa na 10 lat więzienia, ma się znajdować na wolności. Sensację szczególną budzi wiadomość, że Radek był zmuszony wejść w skład GPU i odgrywać tam rolę generalnego świadka na większych procesach politycznych. Gdy na ławie oskarżonych znajdują się wybitniejsze osobistości, do więzienia na Łubiance przywożą Radka, który składa obciążające zeznania.

Węgierski komunista, przywódca „czerwonej” rewolty, Bela Kun, skazany na 16 lat ciężkich robót i pobyt w obozie koncentracyjnym na Węgrzech, znajduje się obecnie w Moskwie, gdzie będzie oskarżony wraz z rozmaitymi komunistami zagranicznymi o szpiegostwo. Belę Kuna usiłowano w swoim czasie nakłonić do samobójstwa pozostawiając mu w celi nabity rewolwer, lecz Kun nie skorzystał z tego twierdząc, że bez wyroku trybunału rewolucyjnego nikt go nie może zmusić do pozbawienia się życia.

BOLESŁAW

powieść historyczna z wojen krzyżowych
czyli dalszy ciąg

Życia Św. Genowefy

2)

Przyprowadzony Benon padł przed Zygfriedem na kolana, a trzęsąc się i drżąc cały wyznał, że Berta nie jest jego córką, że pochodzi z szlacheckiego wysokiego rodu i że jest tylko jedynie jego wychowanką. Tu opowiedział ciekawą historię odnalezienia Berty.

— Jest 20 lat temu — mówił — gdy w poszukiwaniu służby szedłem z Moguncji do miasta Koblenckji; z pół godziny, a może dłużej wypoczywaliśmy pod cienistą skałą, w pobliżu jakiegoś wspaniałego zamku, gdy w jednej chwili jedno z okien tegoż otworzyło się nagle, a z niego wyrzucono koszyk zakryty. Przy koszyku przywiązany był powróż, a na końcu kamień, widocznie w celu rychłego zatopienia go. Długi czas koszyk zostawał na powierzchni wody zawdzierając temu Boskiemu cudowi, że kamień odwiązał się podczas wyrzucenia koszyka i zatopił się w wodzie. Przybiegłem co mi sił starczyło i wyciągnąłem go z wody. Otworzyłem koszyk a w nim znaleźliśmy dziecię cudownej urody owinięte w kołderkę. Dowiedziałem się tylko tyle, że zamek ten należał do rycerza Ulbrychta, który niezadługo zmarł po swej żonie Ludmirze. Że dziedziczyła wszystko, jedyna krewna Berta, a dobrami zarządza daleki krewny Szczepan Eber, roszczący sobie prawa do dziedzictwa. Na szyji dziecięcia był włożony cieniutki łańcuszek, a na nim herb widoczny Ulbrychtów.

Obecni stwierdzili, iż istotnie herb ten musi być herbem Ulbrychtów, czyż jest to jednak dowodem, że Berta obecna jest w istocie Bertą Ulbrycht.

Były angielski min. spraw. zagr. Eden o położeniu politycznym

Londyn. Były angielski minister spraw zagranicznych Eden wygłosił w Leamington przemówienie, które oczekiwane było z olbrzymim zainteresowaniem i napięciem.

Oświadczył on między innem, że ani polityczne, ani gospodarcze perspektywy nie uprawniają do optymizmu, odnośnie do dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. „Skoro chcemy zachować naszą wolność — mówił Eden — i to bez długiej wojny, to musimy zwiększyć znacznie wszystkie nasze narodowe wysiłki. Przyszłość zależy głównie od tego, w jakim mierze uda się nam urzeczywistnić w najbliższych miesiącach narodową jedność, której towarzyszyć musi jak najwyższe uzbrojenie duchowe i materialne. Musimy uniknąć katastrofy. Jest to jednak możliwe tylko drogą wielkich zjednoczonych wysiłków narodowych, abyśmy w ten sposób mogli wykazać narodom, które wierzą jeszcze w politykę

gwałtu, że polityka ta nie może przynieść powodzenia temu, kto je używa.”

„Usprawiedliwione są życzenia obecnego rządu, zmierzające do uspokojenia w Europie. Nie może się to jednak stać kosztem naszych interesów życiowych, naszego honoru narodowego i naszego dobrego imienia. Tą ceną okupione uspokojenie w Europie nie byłoby ani istotnem, ani sprawdziwem, lecz utrudniłoby poprostu jeszcze bardziej przyszły rozwój.”

Musimy być gotowi do stawienia oporu, o ile bowiem tego nie uczynimy, to stracimy nie tylko własny szacunek dla siebie samych, lecz i szacunek dla nas innych narodów.”

„Polityka ustępstw przez przemoc może stworzyć tylko czasowe uspokojenie, nie stworzy jednak bynajmniej trwałego pokoju. Kto sądzi, że to jest możliwe, oddaje się wielkiemu złudzeniu.”

Nowy sukces wyborczy Polaków w Czechosłowacji mimo nacisku i terroru

Morawska Ostrawa. W niedzielnych wyborach gminnych w 11-tu gminach powiatu czesko-cieszyńskiego i frydeckiego, oraz w jednej gminie powiatu frydeckiego, Polacy wystawili własne listy. Już na podstawie pierwszych wyników wyborów, stwierdzić można niewątpliwie sukces, jaki odniosły listy polskie, mimo niebywałego nacisku i terroru, stosowanego przez czeskich agitatorów. Ogólnie, we wszystkich niemal gminach, z których znane są dotychczas wyniki, zanotowano znaczny wzrost gło-

sów polskich i to w sumie 13 polskich mandatów. Szczególnie zasługuje na podkreślenie dwukrotny wzrost głosów polskich w Czeskim Cieszynie.

Wybory odbyły się jak zresztą i w poprzedniej transzy w warunkach zupełnie nienormalnych. Zanotowano szereg nadużyć wyborczych ze strony czynników czeskich. Między innem bojówka z czołowym czeskim kandydatem na czele pobiła do nieprzytomności gumowymi pałkami mężów zaufania Związku Polaków.

Miliardowe straty wyrządziła powódź w Szwecji

Sztokholm. Północna Szwecja została nawiedzona katastrofą powodzi, szczególnie u zlewu rzek Virdal i Ome, gdzie wody wylały na przestrzeni 7 km. Miasto Sorgsele i Spoeland są całkowicie zalane, 4 inne są bardzo zagrożone.

Poziom wód wzrasta nadal niezmiernie szybko. Oddziały policji, wojska i ludności sypią pośpiesznie wały ochronne.

Wezbrane wodą grożą porwaniem olbrzymich magazynów drzewnych, największych w Szwecji, zawierających około 8 miliardów sztuk okraglaków.

2000 ha roli jest zalanych i przypuszczalnie na okres najbliższych lat nie będzie zdalnych do uprawy. Dotychczas olbrzymie szkody materialne, wyrządzone przez największą katastrofę żywiołową, notowaną dotychczas w historii Szwecji, przekracza czają już 5 miliardów koron szwedzkich.

Olbrzymie stosy okraglaków, znajdujące się w pobliżu Pengfors, porwane zostały przez wezbrane

— Że to jest istotnie prawdą, rzekł ojciec Norbert, to potwierdza fakt, który jak na pełnej jawie w tej chwili widzę przed sobą. Razu jednego będąc w górach spotkałem jakiegoś bardzo schorzałego sługę, który oświadcza że chce mi zrobić zeznanie, że będąc w służbie u Szczepana Ebera po śmierci obojga Ulbrychtów, został namówionym i zapłaconym do usunięcia jedynej dziedziczki do majątku Ulbrychtów, pozostałej jej córki Berty. Więc zdecydowałem się, włożył nieszczęsnę dziecko do koszyka, przywiązałem doń fatalny kamień, aby koszyk od razu pociągnięty ciężarem padł na dno i zrzucił z okna zamkowego do fal burzliwych rzeki Renu. Zeznania te moje, dokończył, mogę powtórzyć każdej chwili pod przysięgą, w obecności wszystkich władz krajowych. Eberhardt oświadczył, iż zemstę na Eberze wymierzy własnym mieczem, obecnie otrzymawszy zezwolenie Berty odbył zaślubiny z nią w kaplicy zamkowej przy udziale zacnego ojca Norberta. Uczta weselna na zamku Eberharda odbyć się miała później, gdy wszystko się uspokoi.

Gdy pod wieczór nastąpiło smutne nad wyraz pożegnanie ukochanej Berty ze swą panią Genowefą widząc rozpacz prawdziwą przybranej córki z opiekunem swym i ojcem, Eberhardt zaproponował naznaczenie Bena na wójta zamkowego, aby w taki sposób nierozłącznie znajdował się niedaleko od drogi swej córki. Zygfried, pomimo iż Beno był mu bardzo dogodnym jako sługa zacny, przychylny sercem i duszą, a przy tem uczciwy zgodził się na propozycję Eberharda, z czego zadowolona Berta w towarzystwie męża i otaczającego ich tłumnie rycerstwa wyjechała do zamku Eberharda.

Huczne wesele nastąpiło w dwa tygodnie po powrocie Eberharda do siebie. Zjazd był olbrzymi, prócz Zygfrieda z Genowefą oraz książąt Brabancji, zjechała masa szlachty okolicznej. A ponieważ historia tajemniczego utopienia Berty przez nikczemnego Ebera się już rozniosła, przeto ten uprzątnął wszystko, co tylko było najkosztowniejszego,

wody, powodując przy moście kolejowym koło Vennes groźny zator, szerokości kilku kilometrów. Poza oddziałami saperów zmobilizowano również lotników, którzy dokonują lotów wywiadowczych nad zalanymi obszarami. Most kolejowy koło Vennes znajduje się w bardzo wielkim niebezpieczeństwie.

Specjalny numer „Polaka w Niemczech”

Berlin. Ukazał się numer 7 „Polaka w Niemczech”, miesięcznika organizacyjnego Związku Polaków z datą 2 czerwca 1938.

Jest to numer specjalny, wydany poza kolejnością normalną. Zawiera on memoriał Związku Polaków w Niemczech do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

wymknął się podziemnym lochem przed ścigającym go demonem pomsty Eberhardem, który w ten sposób wszedł do zamku bez najmniejszego oporu.

Eber opuściwszy zamek, stanął na czele bandy zbójckiej, napadając i zabijając podróżnych, łupiąc zamki i okoliczne sioła i wioski. A trzymając wszystkich w ciągłej bojaźni i strachu ukrywał się tak, iż nikt literalnie nie był w stanie wskazać dokładnego miejsca jego przebywania. Wiedzano tylko, że mieszka w jakiejś podziemnej jaskini nad Renem i że sprowadzał z tej siedziby będących tam z zawiązanymi oczyma. Ztąd uniemożliwiał pochwylenie go.

III.

Ze złego — szlachetny.

Stan zdrowia nikczemnego Gollo, przebywającego w więziennych murach z polecenia Zygfrieda za łotrowskie wygnanie, a nawet skazanie na śmierć jego żony Genowefy, pogarszał się bardzo. Na życzenie też zacnej Genowefy pozwolono chorego wynieść na powietrze, aby dawane mu lekarstwa lepiej działać mogły. Przyszedłszy nieco do zdrowia otrzymał od Genowefy różne posilne potrawy i wina. Jak Genowefa pracowała nad wzmocnieniem organizmu swego wroga, tak znów ojciec Norbert usiłował prowadzić go na drogę pokuty, tłumacząc, iż na pokutę nigdy zapóźno nie jest, że prawdziwie żałującego Bóg zawsze przyjmie do chwały swojej. W tej chwili właśnie weszła Genowefa przynosząc choremu posiłek w koszyku, a pozdrowiwszy uprzejmie pocieszała przykłętego, że żadnego żalu w sercu nie ma, bo Zbawiciel nie tylko przebaczyć kazał ale modlić się za swoich wrogów. Tu Gollo łkając i nie mogąc już nic mówić, w największej skrusze padł do nóg swej pani, poczem wzruszenie jego było tak wielkie, że padł na ziemię i omdlał. Przyszedłszy do przytomności, błagał ojca Norberta o pozwolenie pracowania w podwórzu około najcięższych robót, by w ten sposób mógł pełnić pokutę dożywotną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Po złożeniu listów uwierzytelniających w Kwirinale

Na zdjęciu ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie Bolesław Wieniawa-Długoszowski wraz z członkami ambasady i rzymskiego protokołu dyplomatycznego — po złożeniu przez ambasadora listów uwierzytelniających królowi i cesarzowi Wiktorowi Emanuelowi III w Kwirinale.

Czechy w krytyce niemieckiej

Berlin. Pat. Po krótkim stosunkowo okresie względnej powściągliwości w traktowaniu spraw czeskich, prasa niemiecka wystąpiła ponownie z gwałtownym atakiem przeciwko rządowi czeskiemu z powodu nowych zajęć między ludnością niemiecką, a wojskowymi czeskimi. Oto tytuły opisów tych zajęć drukowane na pierwszych stronach wielkimi, niejednokrotnie czerwonymi literami:

„Pieśń Moskwy nad Pragę” — „Voelkischer Beobachter”, „Czescy siepacze szaleją” — „Niemczyzna sudecka pod knutem soldateski” — („Berliner Tageblatt”, „Bezgraniczna nienawiść wobec Niemców” — („Deutsche Allgem. Ztg.”).

Obok tych ataków również zapowiedziany statut mniejszościowy stanowi przedmiot gwałtownej krytyki. Przewodcy niemiecko-sudeccy, oświadczają, że w węglu brunatnym derwno nie zostało jeszcze w zupełności zamienione na węgiel, usiłowano drewno to zużytkować na wyrób celulozy. Jak wynika z notatek w prasie fachowej pomysł ten zostaje obecnie zrealizowany. Uzyskano bowiem podobno przy zastosowaniu środków alkalicznych ilość celulozy dochodzącą do 25 proc. użytego surowca. O ile ten sposób pracy okaże się ekonomiczny, to obliczają, że przy dotychczasowej produkcji węgla brunatnego można będzie rocznie uzyskać milion tonn celulozy tak cennej dla gospodarstwa, z której jak wiadomo wyrabia się papier i sztuczny jedwab. Chwilowo jednak cena tak wyprodukowanej celulozy jest jeszcze bardzo wysoka.

Z węgla wyrabiają papier i sztuczny jedwab

Na politechnice w Berlinie przeprowadza się od dłuższego czasu próby zmierzające do wydostania celulozy z węgla brunatnego. Wychodząc z założenia, że w węglu brunatnym derwno nie zostało jeszcze w zupełności zamienione na węgiel, usiłowano drewno to zużytkować na wyrób celulozy. Jak wynika z notatek w prasie fachowej pomysł ten zostaje obecnie zrealizowany. Uzyskano bowiem podobno przy zastosowaniu środków alkalicznych ilość celulozy dochodzącą do 25 proc. użytego surowca. O ile ten sposób pracy okaże się ekonomiczny, to obliczają, że przy dotychczasowej produkcji węgla brunatnego można będzie rocznie uzyskać milion tonn celulozy tak cennej dla gospodarstwa, z której jak wiadomo wyrabia się papier i sztuczny jedwab. Chwilowo jednak cena tak wyprodukowanej celulozy jest jeszcze bardzo wysoka.

Bitwa na jaja i masło

Niezwykła awantura na targu we franc. miasteczku

Paryż. W północno-francuskim miasteczku Avernes koło Lille stoczona została podczas targu regularna bitwa na jaja i masło między włościanami i ich drobnymi odbiorcami z jednej strony a handlarzami nabiału z drugiej. — Bitwa trwała dokładnie trzy godziny i ogarnęła całe miasteczko. Słaby posterunek żandarmerii był bezsilny. Po uspokojeniu się tłumu sprzątnięto z rynku blisko 950 kg. masła, którym walczący obrzucali się wzajemnie.

Zatarg między drobnymi odbiorcami masła a handlarzami nabiału trwał w tym miasteczku już dłuższy czas. Chodziło o to, że handlarze wykupywali cały zapas masła od rolników a panie domu musiały im później płacić wyższe ceny. Ostatecznie naprężenie wyładowało się w zacieklej bitwie, w której włościanie stanęli po stronie drobnych odbiorców.

Trzej juhasi zginęli w burzy śnieżnej

Praga. W pobliżu wsi Wulkowce na Rusi Przykarpaciej trzej juhasi wypędzili trzodę na poloninę, znajdującą się na wysokości 1600 metrów.

W drodze zaskoczyła ich burza śnieżna. Wszyscy trzej zginęli.

KRONIKA

Kalendarz dnia

15
Czerwiec

Środa

Jolenty, Wita m., Modesta m.
Słowiański: Witosława (Wita).
Słońca wsch. 3.13, zach. 19.58.
Księżycy wsch. 21.19, zach. 5.36.

Kronika historyczna:

1486. Koronacja Władysława na króla Czech i Węgier.

1809. Wojska polskie wkraczają do Krakowa.

1934. Zamordowanie min. B. Pierackiego.

Przysłowia ludowe:

Pan Jezus pyta — świętego Wita:
— Czy nie wiecie święty Wicie, ile ziarenek w życie

— Nie słyszę Panie, aż połowa pactwa spiewać przestanie.

— Ale niechno troszkę się uciszy, a Wicio usłyszy.

Stąd też przysłowie:
„Na święty Wit — słowik cyt.”

„Złote Myśli”:

Czym słońce dla ciała, tym radość dla duszy.
G. K. Czeszterton.

Wesołe drobiazgi:

— Jestem bardzo przywiązany do domu — powiedział pies, którego przywiązano łańcuchem do budy.

— Święto Bożego Ciała. Na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 III 38 r., przypada na dzień Bożego Ciała służba dla urzędników w Niemczech. Pod rozporządzenie to podpada również dzień Wszystkich Świętych a dla ewangelików święto reformacyjne (Reformationsfest). Pod zarządzenie powyższe podpadają również nauczyciele.

W ślad za zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarządził prezydent rejencji, że w nadchodzący czwartek odbędzie się w szkołach nauka.

Dzieci, które w nabożeństwie chcą brać udział mogą być na czas nabożeństwa urlopowane. Zarządzenie to nie ominęło też szkół naszych, które tak samo pod nie podpadają.

— Jeziorany (Seeburg). Przy placu kościelnym stała furmanka wiejska. Konie były uwiązane, podczas gdy właściciel furmanki załatwiał sprawunki. Nagle konie ruszyły z miejsca i najechały na samochód osobowy. Samochód został uszkodzony.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— Sztum (Stuhm). Gospodarzowi Aleksandrowi Szymańskiemu w Pozylu przejechał samochód ciężarowy dwie maciory. Jedna została zabita na miejscu a drugą musiano dobić.

— Susz (Rosenberg). Naprawa szosy państwowej 127 Susz—Prabuty została ukończona wobec czego szosa została oddana do użytku publicznego.

— Kwidzyn (Marienwerder). Kolej niemiecka uruchomiła z dniem 15 bm. stałe połączenie autobusowe między Kwidzynem a Malborkiem z następującymi postojami: Brunszwałd, Sztum, Białogóra, Kreuz Szulwiza i Kurzebrak.

— Dzierżgoń (Christburg). 5-letni synek robotnika B. wpadł podczas zabawy na łące w pobliżu kanału do wody. Ojciec zauważywszy wypadek wyciągnął nieprzytomne już dziecko z wody. Przywołany natychmiast lekarz przywrócił dziecko do życia.

Z MAZOWSZA

— Olsztynek (Hohenstein). W ubiegłym tygodniu przybyła do Olsztyńska wycieczka młodych oficerów niemieckich, absolwentów akademii wojennej w Berlinie, celem zwiedzenia tutejszych terenów walki. Młodzi oficerowie po zwiedzeniu pól bitew i cmentarzy wojskowych złożyli wieniec na grobie marszałka Hindenburga.

— Nibork (Neidenburg). Na szosie Nibork—Jedwabno zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Meżatka D. pchała wózek z dzieckiem środkiem ulicy i została najechana przez samochód osobowy. Kobieta doznała złamania ręki i wewnętrznych okaleczeń, wobec czego odwieziono ją do szpitala. Wózek został również uszkodzony a dziecko doznało lekkich okaleczeń.

— Pisz (Johannisburg). Od dłuższego czasu niepokoiła banda złodziejska tutejszą okolicę. Śledztwo policyjne przez dłuższy czas nie dało żadnego wyniku. W tych dniach jednak wysłędzono bandę złodziei, przywódcą której był groźny bandyta Grost, który już raz zbiegł z więzienia. Aresztowano także kilku współników Grosta. Przy aresztowanych znaleziono część skradzionych ostatnio przedmiotów.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— Wystruń (Insterburg). Cygan Edward Klein został przed kilku tygodniami skazany za kradzież kieszonkową na 2 miesiące więzienia. Ponieważ prokurator nie zadowolił się wyrokiem, odbyła się w tych dniach ponowna rozprawa i K. został skazany na 9 miesięcy więzienia.

— Gierdawa (Gerdaun). Przed niedawnym czasem skradli złodzieje gospodarzowi Dathelm dwie świni. W tych dniach złodzieje odwiedzili ponownie posiadłość tegoż gospodarza i znów zabrali dwie świni.

— Elbląg (Elbing). Pewna meżatka, gotując kawę na maszynie, dolewała okowity do maszyny. Nagle nastąpiła eksplozja. Okowita się rozlała na suknię kobiety, która doznała ciężkich poparzeń. Pożatem powstał pożar w kuchni, który zniszczył część urządzenia kuchennego.

— Przed tutejszym sądem toczył się proces przeciw członkom zakazanej sekty badaczy pisma świętego. Na ławie oskarżonych zasiadło 30 osób, którym akt oskarżenia zarzucał organizowanie zebrań i schadzek oraz rozpowszechnianie pism tej sekty. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na długolletnie kary więzienne.

Z DALSZYCH STRON

— Wiedeń. Jak donosi „Wiener Voelkischer Beobachter” rozpoczęto w Monachium rozbiorę tamtejszej wielkiej synagogi stojącej obok pałacu sztuki.

Równocześnie członkowie żydowskiej gminy wyznaniowej zajęli się wynoszeniem wewnętrznych urządzeń świątyni. Uzyskany w ten sposób plac zamieniony zostanie na park publiczny.

Przechrzczone nazwy gmin w powiecie szczycieńskim

Nazwa polska	dot. nazwa niem.	obecna nazwa niem.
Rumy	Rummy	Rumnau West
Rutkowo	Ruttkowen	Ruttkau
Zabiele	Sabiellen	Hellengrund
Zaborowo	Saborowen	Heideberg
Siódmak	Schodmak	Wielendorf
Śwętajno	Schwentainen	Altkirchen
Szczepankowo	Szczepanken	Ulrichsee
Zielonka	Seelonken	Ulrichsee
Sędrowo	Sendrowen	Treudorf
Suchorowiec	Suchorowitz	Deutschwalde
Piece	Ulonkofen	Schobendorf
Wawrochy	Wawrochen	Deutschheide
Wesołowo	Wesolowen	Frölichsdorf
Willamowo	Willamowen	Wilhelmshof
Występ	Wistemp	Hohenwerder
Jankowo	Jankowen	Wildenort
Wyżygi	Wiseggen	Grünlanden
Zielone	Zielonen	Brucknersmühle
Chochół	Chocholl	Friedrichsfelde
Przezdzień	Przezdzenk	Dankheim
Dotówko	Dotowken	Kl. Schiemanen
Kielbasy	Kelbassen	Wehrberg
Kokoszki	Kokosken	Kl. Lindengrund
Lipniak	Lipniak	Lindenheim
Kopytko	Kopitko	Langer Damm
Lipnik	Lipnik	Jägerhof
Luka	Lucka	Gross Wacholder
Lipowice	Lipowitz	Lindenort
Sarnowo	Scharnowen	Fischerhof
Sedańsk	Sendansk	Seedanzig
Sawizki Młyn	Sawitzmühle	Herdmühl
Zgniłka	Sgnilken	Neuengut
Ułońsk	Ulonk	Rehbruch

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Z synkiem w ramionach runął w przepaść

Berchtesgaden. Straszliwa tragedia wydarzyła się w okolicy Schellenberg. Oto 36-letni kupiec Herbert Gessner udał się na przechadzkę w towarzystwie żony, 2-letniego synka i piastunki.

Kiedy znaleźli się w okolicy Thomanngraben, skręcili na wygodną ścieżkę, którą dostali się na strome zbocze trawiaste. Tutaj Gessner oświadczył żonie, że chce prędzej dotrzeć do domu, to też zjeżdżając po stromym stoku wraz z synkiem, używając do tego zjazdu sanek, którymi chłopci zwykli ścigać siano z gór.

Podczas zjazdu nie zauważył, że stok urywa się nad przepaścią głęboką 40 m. Z synkiem w objęciach wpadł do przepaści i poniósł śmierć na miejscu. Chłopczyk odniósł ciężkie obrażenia i w kilka godzin później zmarł w szpitalu.

Gessnerowa, która nagle straciła męża i syna, doznała ciężkiego wstrząsu nerwowego i musiano ją umieścić w szpitalu.

Katastrofalna eksplozja dwu ton prochu

W fabryce materiałów wybuchowych w Chilas pod Lizboną nastąpił wybuch dwu ton prochu, przeznaczonego do granatów. Wybuch zniszczył całkowicie skład. Cztery robotnice, pracujące przy pakowaniu, poniosły śmierć na miejscu.

Przypuszczają, że przyczyną wybuchu była niedostateczna ochrona prochu przed zmianami temperatury. Skład mianowicie był pokryty blachą żelazną, wystawioną na bezpośrednią działalność słońca.

Całe miasteczko łotewskie w płomieniach

Ryga. Podczas wielkiego pożaru miasteczka Ludza spłonęło 220 domów mieszkalnych oraz wszystkie ważniejsze budynki, jak kościół, zarząd miejski, koszary itd. Straty na razie są nieustalone, niewątpliwie jednak sięgają milionów. Ogień dopiero wczoraj rano został stłumiony. Do walki z żywiołem sprowadzono nawet straż ogniową z odległej o 250 km Rygi. Podczas akcji ratunkowej przeszło 100 osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

Kupił narzeczoną za 250 dynarów

Wesoła historyjka miłosna zdarzyła się w tych dniach w Jugosławii, ze względu na jej dość niezwykłą treść — szeroko i już przez kilka dni z rzędu podaje ją i omawia prasa jugosłowiańska. Mianowicie w mieście Senta, młody człowiek przechodząc ulicą spotkał piękną 15-letnią pannę, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Nie wiele myśląc, zaprzytał się mieszkańców miasteczka o jej nazwisko i adres, udał się do domu jej rodziców, gdzie w niespełną godzinę po poznaniu z widzenia uroczej dziewczyny — oświadczył się o jej rękę. Rodzice początkowo sprzeciwili się temu, jednak po kilkugodzinnych naleganiach i rozpaczliwych prośbach młodego człowieka doszła do skutku iście niesamowita transakcja.

Oto młodzienc w zamian za zgodę rodziców na małżeństwo — zobowiązał się wypłacić im bezpośrednio po ślubie 250 dynarów. Natychmiast po tej ugodzie ustnej udano się do notariusza, który spisał kontrakt tej treści, zwłaszcza, że i młodej piękności przypadł do gustu romantyczny konkurent. Ona ze swej strony prosiła o wpisanie do kontraktu klauzuli, że umowa dojdzie do skutku pod warunkiem, że ślub nastąpi dopiero po odbyciu przez narzeczonego służby wojskowej i że na wypadek zakończenia historii romantycznej jednego dnia upamiętniono bibą, w której oprócz oryginalnego i szybkiego w decyzji młodzięcia — wzięła udział jego rodzina, narzeczoną ze swą rodziną i mnóstwo kolegów kontrahenta, którzy nie mieli wprost słów uznania i podziwu dla jego energii i dobrego wyboru, tak błyskawicznie dokonanego.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, dnia 16 czerwca 1938

7.15 Pieśń „Bogurodzica” 7.20 Muzyka z płyt 8.00 Dziennik poranny 8.15 Koncert ork. 9.00 Tr. z uroczystości Bożego Ciała w Spale a) naboż. b) procesja z udz. Prezydenta R. P. 12.05 Muzyka hiszp. (płyty) 13.00 Audycja dla dzieci 13.20 Muzyka obiadowa (ork. salonowa i soliści) 15.00 Aud. dla wsi 16.15 Muzyka taneczna z płyt 17.15 Wykorzystajmy lato dla zdrowia 17.30 Reportaż z życia 18.00 Koncert solistów 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Karabela dziadunia”, słuchowisko St. Roya 19.45 „Wiosna i miłość”, koncert rozrywkowy; w przerwie: Skecz Eustachego Nietubyły: „Wiosna i miłość”. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Wiazanka melodii operet. 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 „Polska muzyka kameralna” Kwartet smyczkowy d-dur Franciszka Lessla oraz kwintet fort. g-moll Zarebskiego 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Królewiec

5.00 Muzyka poranna 6.00 Gimnastyka 6.20 Koncert poranny 8.00 Naboż. 8.30 Beztroski poranek

muzyczny 9.30 Pogadanka 10.00 Pieśni ludowe 10.30 Przerwa 10.45 Wiadomości 10.55 Przerwa 11.35 Dla miast i wsi 11.35 Wiadomości 12.00 Koncert rozrywkowy 14.00 Wiadomości 14.10 Wspomnienia 14.15 Płyty 15.00 Przerwa 15.30 Pogadanka 15.50 Opowiadanie 16.05 Muzyka rozrywkowa z płyt 17.10 Pogadanka 17.20 Reportaż 17.55 Audycja narodowa z udziałem orkiestry 19.00 Wiadomości 19.10 Koncert uroczysty (ork. i sol. J. Hermann, baryton) 21.00 Wiadom. 21.15 „Letni dzień” aud. muzyczna 22.0 Wiadomości 22.20 Pogadanka 22.40 Muzyka lekka i ludowa (ork. i sol.) 4.00 Koncert nocny z Gdańska (do g. 3).

RUCH TOWARZYSTW

Pyritz. W niedzielę, dnia 19 czerwca o godzinie 12-tej odbędzie się w Pyritz zebranie P. Z. P. w N. w „Neue Welt”. Po skończonym zebraniu będzie zabawa taneczna. Grać będzie polska orkiestra. Przed zebraniem o godz. 10-tej nabożeństwo z polskim kazaniem. Uprasza się o liczne przybycie Radaków. Zarząd.

Sprzedaż trawy

Wydzierżawienie pierwszych sianokosów nastąpi: 17 czerwca na posiadłości powiatowej w Przykopic, 18 czerwca od 9—11 na łąkach pod Debragiem, 20 czerwca od 9-tej na łąkach pod Różnowem, 21 czerwca od 9-tej w Setału, 22 czerwca od 14—16 na łąkach pod Pęglitami, 23, 24 i 25 czerwca od 9-tej na łąkach pod Maragiem, 27 czerwca od godz. 9-tej w Bogdajnach, 27 czerwca w Liznowie, 28 czerwca w Patrykach, 29 czerwca na łąkach Kiestroju, 30 czerwca na łąkach Świętajńskich.

D. A. IV. 1938: 880. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35. Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny.

Bilans — Bilanz

per 31 grudnia 1937 r. — per 31. Dezember 1937

Aktywa — Aktiva	RM.
1. Gotówka w kasie i na pocztowym koncie czekowym — Kassenbestand und Guthaben auf Postscheckkonto (Barreserve)	3 579.85
2. Wexle — Bestandswechsel — a) Vorschusswechsel	99 121.50
3. Papiery wartościowe — Wertpapiere (soweit nicht in 9 enthalten)	2 300.—
a) sonstige verzinsl. Wertpapiere (Pfandbriefe u. ä.)	
In der Gesamtsumme 3 enthalten RM. 2 300.— Wertpiere die die Reichsbank beleihen darf	
4. Dobro w Bankach — Bankguthaben — a) mit Fälligkeit bis 3 Monaten	
aa) w centr. instytucji spółdz. — Bei genossenschaftlichen Zentralkreditinstituten	95.69
bb) w in. inst. kredytowych — Bei sonstigen Kreditinstituten	21 173.52
Z sumy ogólnej jest a) RM. 21 269.21 natychmiast płatne — Von der Gesamtsumme a) sind RM. 21 269.21 sofort fällig (Nostro-guthaben)	21 269.21
5. Dłużnicy — Schuldner a) sonstige Schuldner	
aa) w rachunku bieżącym — in laufender Rechnung	RM. 51 861.53
bb) za członków wyłożone koszty sądowe — Für Mitglieder verauslagte Prozesskosten	RM. 1 018.82
6. Pretensje hipoteczne — Hypothekendarlehen (dawn. RM. 23 489.46 Entschuldungshypotheken)	52 880.35
7. Udziały w innych przedsiębiorstwach — Beteiligung einschl. der zur Beteiligung bestimmten Wertpapiere	27 264.46
(Hiervon als Zugang RM. 6 000.—)	10 000.—
8. Nieruchomości — Grundstücke u. Gebäude a) bebaute Grundstücke	
aa) Dom bankowy — Geschäftsgebäude	10 200.—
bb) inne — sonstige	4 320.—
9. Inwentarz, Ruchomość — Betriebs- und Geschäftsausstattung	14 520.—
10. Strata 1937 r. — Reinverlust aus dem Jahre 1937	2 000.—
Suma w aktywach — Summe der Aktiva	3971.21
11. W aktywach są zawarte — In den Aktiven sind enthalten:	236 906.58
a) pretensje wobec członków Zarządu itd. — Forderungen an Vorstandsmitglieder u. dgl. (§ 33 d. Abs. 4 des Gen. Ges.)	17 595.60
b) pretensje do członków — Forderungen an Mitglieder	161 670.71
c) kapitał inwestowany — Anlagen nach § 17 Abs. 2 des Reichsgesetzes über das Kreditwesen (Aktiva 7 und 8)	24 520.—
Pasywa — Passiva	
1. Wierzyciele — Gläubiger	
a) aufgenommenen Gelder und Kredite (Nostroverpflichtungen)	
aa) bei sonstigen Stellen	23 210.82
b) Einlagen deutscher Kreditinstitute	3 061.77
c) sonstige Gläubiger	16 030.73
Von der Summe a b u. c entfallen RM. 19 092.50 auf jederzeit fällige Gelder und 23 210.82 auf feste Gelder u. Gelder auf Kündigung.	42 303.32
2. Oszczędności — Spareinlagen	
a) z wypowiedz. umówionym — mit besonders vereinbarter Kündigungsfrist	88 158.67
3. Kredyty długoterminowe — Langfristige Darlehen	75 000.—
4. Udziały członków — Geschäftsguthaben der:	
a) pozostałych — verbleibenden Mitglieder	14 772.23
b) ustępujących — ausscheidenden Mitglieder	2 912.41
5. Rezerwy — Reserven nach § 11 des Reichsges. über das Kreditwesen	17 684.64
a) Rezerwa ustawowa — gesetzliche Reserven § 7 Nr. 4 des Genossenschaftsgesetzes	RM. 5 092.12
b) dalsze rezerwy — sonstige freie Reserven nach § 11 des Reichsgesetzes über das Kreditwesen	3 912.83
6. Fundusz delkreder — Wertberichtigungsposten „Delkreder“	9 004.95
Suma w pasywach — Summe der Passiva	4 755.—
	236 906.58

7. W pasywach są zawarte — In den Passiven sind enthalten:

a) suma ogólna zobowiązań — Gesamtverpflichtungen nach § 11 Abs. 1 des Reichsgesetzes über das Kreditwesen (Passiva 1 u. 2)	130 461.99
b) Gesamtverpflichtungen nach § 16 des Reichsgesetzes über das Kreditwesen (Passiva 1)	42 303.32
c) Gesamtes haftendes Eigenkapital (Passiva 5 und 6) einschliesslich Haftsummenzuschlag	34 758.36
8. Ruch członków — Mitgliederbewegung:	
na początku 1937 roku — Anfang 1937 waren 90 Mitglieder	
przystąpiło 1937 roku — Zugang 1937	2 Mitglieder
ubyło 1937 roku — Abgang 1937	10 Mitglieder
na końcu 1937 roku — Ende 1937	82 Mitglieder
9. Udziały zmniejszyły się — Die Geschäftsguthaben haben sich im Geschäftsjahre vermindert um	1 045.96
10. Zaległe wpłaty na udziały — Die ausstehenden Pflichteinzahlungen auf Geschäftsanteile betragen	3 450.—
11. Odpowiedzialność nieograniczona — Höhe der Haftsumme je Geschäftsanteil unbeschränkt	

Rachunek zysków i strat — Gewinn- und Verlustrechnung

Wydatki — Aufwendungen

1. Wydatki procentów i prowizji — Ausgaben für Zinsen und Provisionen	3 011.29
2. Wydatki personalne i rzeczowe — Persönliche und sachliche Unkosten	5 436.36
3. Wydatki socjalne — Gesetzliche soziale Abgaben	180.—
4. Podatki — Steuern	4 197.50
5. Odpisy — Abschreibungen	
a) auf Anlagevermögen	310.—
b) auf sonstige Aktiva	250.—
6. Wydatki na nieruchomości — Sonstige Aufwendungen für Grundbesitz	560.—
627.72	
Wydatki razem — Summe der Aufwendungen	RM. 14 012.87

Dochody — Erträge

1. Dochody z odsetek i prowizji — Einnahmen aus Zinsen u. Provisionen	8 325.77
2. Dochody z udziału — Einnahmen aus Beteiligung	144.—
3. Dochody z nieruchomości — Erträge aus Grundbesitz	1 249.58
4. Zwrot kosztów handlowych — Erstattete Geschäftskosten	322.31
5. Strata z roku 1937 — Verlust aus dem Jahre 1937	3 971.21
Dochody razem — Summe der Erträge	RM. 14 012.87

Sztum — Stuhm Wpr., den 30. Mai 1938

Bank Ludowy, e. G. m. u. H., Sztum-Stuhm Wpr.

Zarząd — Der Vorstand:

J. Fischer.

B. Osinski.

Wroblewski.